

Henrikh Mkhitaryan, pozyskany latem na wypożyczenie, rozkochał w sobie kibiców Giallorossich dzięki swoim golom i występom. Ormianin jednak rozbudza ciepło wśród fanów również poza boiskiem, poprzez wypowiedzi dla ormiańskiego portalu *Vivaro*.

- Gdy Mino Raiola zadzwonił do mnie, aby zaproponować mi opcję z Romą, nie myślałem dwa razy i tego nie żałuję. Od pierwszego dnia czułem uznanie ze strony kibiców i klubu. Bardzo lubię ludzi w Rzymie!

Numer 77 Giallorossich mówi z wielkim uznaniem o trenerze Fonsece:

- Nie miałem go za trenera gdy grałem w Szachtarze, choć zrobił na mnie bardzo duże wrażenie gdy oglądałem jak jego zespół gra w Lidze Mistrzów. Jego Szachtar grał płynnie przeciwko drużynom jak Manchester City i Roma. Przychodząc tutaj miałem okazję zrozumieć lepiej jego futbol i jestem pewien: z nim przyjdą wielkie wyniki.

Mkhitaryan mówi też o celach zespołu Giallorossch na ten sezon:

- Musimy znaleźć się w pierwszej czwórce i zrobić na pewno maksimum w Lidze Europy. Bardzo ważne dla zespołu jest granie w przyszłym sezonie w Lidze Mistrzów i my gracze oraz sztab rozumiemy to idealnie.

Numer 77 mówi idealnie po włosku i w przeszłości zawsze cenił Serie A, już od dziecka:

- Oglądałem włoską piłkę gdy byłem mały. Pamiętam, że w 2000 roku kupiłem kasetę VHS z tytułem "Najlepsze gole sezonu 1994/1995". Włochy to zawsze Włochy i przyszedł czas by ta liga robiła kroki naprzód. Aktualnie wielu mocnych i sławnych graczy przenosi się do Serie A, bowiem rozumieli, że calcio się rozwija. To nie jest liga na niskim poziomie, przeciwnie: w moim pierwszym meczu z Sassuolo byłem naprawdę zaskoczony intensywnością, z którą grały obydwie drużyny, wszyscy gracze byli mocni fizycznie i technicznie.

Na koniec dziennikarz zadał mu pytanie o Lazio:

- Czym jest Lazio? Zespołem numer dwa w stolicy Włoch.

Autor: abruzzo